

Polacy zaciskają pasa i zaczynają oszczędzać na wszystkim

data aktualizacji: 2021.11.30



Polacy zaczęli oszczędzać - wybierają tańsze produkty niż dotychczas lub robią zakupy w tańszych sklepach, a spora część rezygnuje z niektórych usług oraz dóbr uznawanych za luksusowe - wynika z najnowszego raportu agencji badawczej Inquiry.

Polacy zaczęli oszczędzać - wybierają tańsze produkty niż dotychczas lub robią zakupy w tańszych sklepach, a spora część rezygnuje z niektórych usług oraz dóbr uznawanych za luksusowe - wynika z najnowszego raportu agencji badawczej Inquiry.

„Dlaczego tak drogo? Polacy o cenach podstawowych produktów” to tytuł raportu, w którym agencja Inquiry przedstawia opinie Polaków o obecnej sytuacji finansowej ich gospodarstw domowych. Niemal wszyscy dorośli Polacy odczuli ostatni wzrost cen, a dwie trzecie badanych deklaruje, że wpłynął on dotkliwie ich sytuację. To spowodowało, że ponad połowa ankietowanych wybiera tańsze produkty niż dotychczas lub robi zakupy w tańszych sklepach, a spora część rezygnuje z niektórych usług oraz dóbr uznawanych za luksusowe.

Agencja Inquiry zestawiała bieżące odpowiedzi z analogicznym badaniem przeprowadzonym w 2019 r., kiedy na rynku również wystąpiła inflacja. Tym razem podwyżka cen jest dla Polaków wyraźnie bardziej odczuwalna, a największy wzrost cen respondenci odnotowali w przypadku tak podstawowych produktów jak pieczywo oraz mięso i wędliny. Zdrożały nie tylko produkty spożywcze.

Aż 8 na 10 Polaków wskazuje na znaczny wzrost cen energii elektrycznej i gazu, a także usług komunalnych, takich jak odbiór śmieci. W konsekwencji aż 36 proc. badanych przyznaje, że są zmuszeni zrezygnować z przyjemności, a 33 proc. ankietowanych oszczędza na wszystkim. Szczególnie często o konieczności oszczędzania mówią seniorzy.

Jak Polacy tłumaczą tak dotkliwy wzrost cen? Zdecydowana większość ankietowanych wiąże zjawisko inflacji z wyższymi cenami paliw i energii. W następnej kolejności respondenci wskazują na związek z ogólnym wzrostem cen transportu, rosnącymi podatkami, utrzymaniem programów społecznych takich jak 500+ oraz ogólną sytuacją międzynarodową. Niemal wszyscy ankietowani spodziewają się, że w najbliższym czasie ceny zarówno produktów spożywczych, jak i innych produktów oraz usług będą dalej rosnąć.

Pesymistyczne postawy widoczne są także w ocenie planowanego na styczeń podniesienia płacy minimalnej do kwoty wysokości 3010 złotych brutto. Prawie połowa badanych (szczególnie kobiety) obawia się, że doprowadzi to do hiperinflacji, 44 proc. spodziewa się upadku wielu małych przedsiębiorstw, a 40 proc. (głównie mężczyźni) - wzrostu tzw. „szarej strefy”. Warto zauważyć, że Polacy rzadko wskazują na ewentualne pozytywne efekty, które przyniesie wyższa płaca minimalna. Tylko co piąta osoba uznała, że przełoży się to na większe dochody budżetu państwa, a zaledwie 13 proc. - że pozwoli to ludziom „normalnie zarabiać”. Zapytani o indywidualną ocenę skutków wyższej płacy minimalnej, prawie 60 proc. badanych uznaje, że w ich przypadku nic się nie zmieni. Jedyne co czwarty Polak uważa, że konsekwencje podwyższenia pracy minimalnej będą dla jego rodziny korzystne, zaś 15 proc. spodziewa się negatywnego wpływu.

Biorąc pod uwagę, że połowa Polaków zdążyła już wcześniej odczuć negatywne skutki pandemii, rosnące ceny dodatkowo pogarszają stan domowych finansów.

Agnieszka Górnicka, prezes agencji Inquiry, podsumowuje: *Obserwujemy wyraźne pogorszenie nastrojów społecznych. Wzrost cen jest szczególnie mocno odczuwany w grupie osób mało zamożnych, które mogą mieć problemy z zaspokojeniem podstawowych potrzeb. Szczególnie seniorzy zostali zmuszeni do radykalnego „zaciskania pasa”.*

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/polacy-zaciskaja-pasa-i-zaczynaja-oszczedzac-na-ws,68843>